

MARZEC

17

SRODA

Dziś B. Jana
Jutro św. Edwarda

TEATR

TEATR WIELKI: „Carmen” z Grudzińska.
TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Pan Jowialski” z Sołkima.
TEATR POLSKI: O godz. 8 „Pygmalion” Shawa.
TEATR LEŃNI: O godz. 8 „Jutro niedziela”.
TEATR MAŁY: O godz. 8 „Lato w Nohant”.
TEATR NOWY: Dziś o godz. 8 „3...6...9” z Górczyńska.
TEATR ATENEUM: O godz. 8 „Luźne na krzyż” z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: O godz. 8 „Tajemnica lekarska”.
TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj”.
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia” z L. Szczepańską i I. Halama.
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): O g. 8.15 znakomita komedia „Wesoły Emil”.
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): „Szopka polityczna 1937”.
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30. 3.15 wielki program atrakcji.

PHILIPS 635
 super
 Z WYPOSAŻENIEM
 DOTYCZĄCYM NIEPOTYKANTYM
RADIO

RADIO

Środa, 17 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33 Gimnastyka. 6.15 Kwinteta Henryka Góla (pięty). 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka (pięty). 8.00 Audycja dla szkół.
 11.57 Audycja dla szkół: a) „Wykluło się kurczak” — pogadanka, b) Muzyka (pięty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka operowa (pięty). 12.30 „Umiejętność rozenia z zakupów” — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Tric Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka listniczna”. 16.10 „Nad albumem znaczków pocztowych” — dialog (dla dzieci). 16.25 „Tysiąc i jedna noc” — w wykonaniu Ork. Tadeusza Seradzińskiego. 17.00 „Kampania infancka Marzajka Smigajki — Rydza” — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Rozmowa z Elżbietą Orzeszkową” (wywiad fikcyjny). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Robotnice cwiązą” — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.30 „Nowe rośliny pastewne” — pogadanka. 19.00 „Cnota żołnierska”. 19.25 Mała Orkiestra P. R. 20.35 „Chwila Biura Studiów”. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór XII „W zamkach Szkoci”. 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45. 22.20 „Śpiewy Mękiełwicz i Filaretów” — audycja muzyczna. 22.40 Muzyka lekka (pięty).

Czwartek, 18 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenka żołnierska w opracowaniu Stefana Śledzińskiego (pięty). 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Orkiestra wojskowa z Wilna. 8.00 Audycja dla szkół.
 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. 12.50 „Pomysłowy warsztat na własny użytek” — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.45 Polska pieśń ludowa w wykonaniu I. Warszawskiego Miejskiego Koła Śpiewaczego. 16.00 „Skrzynka gołna”. 16.15 „Życie kulturalne stolicy”. 16.20 „Chwila pytań” — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. Ferdynanda Macalika. 17.00 „Zmartwienia świętęcej pani domu” — odczyt. 17.15 Współczesna muzyka (pięty). 17.50 „Książka i wiedza”. „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego” — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mowi”. 18.25 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowska „Malka”. 19.35 „W dniu imienin Marzajka Edwarda Smigajki” — 19.30 „Na ulicach Warszawy” — transm. — m. gawli. 20.10 „Meldunki o zbiorze Na Fundusz Obrony Narodowej” — aud. zbior. ze wzr. rozg. P. R. 20.30 Polska pieśń ludowa w wyk. Choru Międzyszkolnego m. st. Warszawy. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 30.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Światłokompozytorów polskich” — Stefan Malinowski XX audycja. 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna.

STUDENTÓW

wykwalfikowanych korepetytorów, biuralistów, akwizytorów poleca **BIURO POSREDNICTWA PRACY** przy T. wie Bratnia Pomoc S.U.J.P. w Warszawie, Krakowskie Przedm. 30. Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć codziennie 13 — 14 i 18 — 19.

Ociec, syn, lekarz i żydowski pośrednik Oskarżeni o wykretnie zwalnianie z wojska

Przed Sądem Apelacyjnym odbył się sensacyjny proces fabrykanta z Pabianic Józefa Rensza, syna jego Leonarda, doktora medycyny Mieczysława Grzegorzewskiego i pośrednika Mendla Łaznowskiego — bohaterów niezwykłej afery paborowej.

Józef Rensz, współwłaściciel fabryki włókienniczej w Pabianicach ze względu na swój zły stan zdrowia, zamierzał oddać kierownictwo przedsiębiorstwa w ręce swego jedynego syna Leonarda. Młody Rensz kształcił się w jednej ze szkół zawodowych, po czym według zamiarów ojca miał wyjechać za granicę na dalsze studia. Planom tym stała jednak na przeszkodzie oczekująca Leonarda Rensza służba wojskowa.

W marcu 1934 r. do gabinetu starszego Rensza zgłosił się pośrednik Mendel Łaznowski, oświadczając, że za kilkaset złotych przy pomocy pewnej operacji, nie szkodzącej zdrowiu, może uwolnić syna fabrykanta od służby wojskowej. Ojciec wręczył pośredni-

kowi 350 zł. jako wynagrodzenie dla doktora, który ma robić operację i polecił synowi udać się do lekarza Grzegorzewskiego.

Doktor dowiedziawszy się, że pacjent przychodzi z polecenia Łaznowskiego, polecił mu się rozebrać, po czym zrobił zastrzyk do moshny z parafiny. Było to na parę godzin przed terminem stawienia się Rensza przed komisją paborową.

Pomimo tego, że po zastrzyku, można opuchła, komisja uznała Rensza za zdolnego do służby wojskowej. — Młodzieniec, zapytany, skąd pochodzi opuchlizna, skłamał, że przed kilkoma dniami był kopniakiem w czasie gry w piłkę nożną.

Po pewnym czasie Rensz, który nadal miał opuchliznę, prosił o zmianę kategorii i ponownie zjawił się przed komisją paborową. Lekarze tym razem stwierdzili nowotwór w moshnie i decyzję w sprawie kategorii odczytali na rok. Po upływie tego czasu, gdy młody fabrykant badany był po-

raz urzuci przez komisję, zgrubienie, jakie pozostało po zastrzyku nie zmniejszyło się, wobec czego przestano go na badanie szczegółowe do szpitala okręgowego w Łodzi. Dopiero tu, po dłuższych obserwacjach, ustalono, że uszkodzenie, jakie doznał Rensz, powstało nie wskutek kopniaka, lecz wywołane zostało sztucznym przy pomocy zastrzyku z parafiny.

W ten sposób wydała się ta niezwykła afera. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto nie tylko paborowego, który chciał wykretnie się od służby, lecz i jego ojca, lekarza i pośrednika. Sąd Okręgowy skazał Leonarda Rensza na 16 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Józefa Rensza na rok, Łaznowskiego na dwa lata z pozbawieniem prawa praktyki lekarskiej na okres pięciu lat.

Skazani wyrok przyjęli, apelował natomiast prokurator, który nie był zadowolony z wymiaru kary. W międzyczasie zanim sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego, Leonard Rensz wcielony został do wojska i obecnie jest już kapralem. Prokurator operując się na tym, cofnął skargę apelacyjną w stosunku do młodego Rensza, uznając, że w ten sposób wyraził on skruchę.

Sąd Apelacyjny w odniesieniu do pozostałych wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

MEBLE

Najkorzystniej nabyć można w firmie
W. KUCHARSKI, N-Świat 16
 róg Al. 3-go Maja
 Firma egzystuje od 1908 roku

„Anglik” okazał się oszustem i na zakończenie przejeżdżał areszt

Przy dworcu Głównym wiadł do takśówki jakiś osobnik, polecając szoferowi obwieźć się po mieście, gdyż jest on przyjeżdżającym Anglikiem i chce zapoznać się ze stolicą Polski.

Po dwugodzinnej jeździe „Anglik” kazał szoferowi zatrzymać się przed jedną z restauracji, a ponieważ nie miał drobnych pieniędzy, pożyczyl od szofera 5 zł. Po jakimś czasie „Anglik” wyszedł i polecił w dalszym ciągu obwieźć się po mieście. Po godzinnej jeździe pasażer ponownie

wstał do baru „Sport” przy ul. Ordynackiej.

Gdy szofer zapytał od pasażera zapłaty za kurs i zwrotu pożyczonych 5 zł., okazało się, że rzekomy obcokrajowiec nie ma przy sobie ani grosza i tylko zabawił się kosztem szofera.

Wezwano policjanta, który osobnika wylegitymował i przeprowadził do komisariatu. Pomysłowym amantem przygód okazał się Arkadiusz Benzewski. Osadzono go w areszcie.

Kronika prowincjonalna

KRAKÓW

ŚMIERTELNY WYPADEK

Pod Jaworzmem pow. chrzanowskiego motocykl, prowadzony przez 25-letniego Franciszka Smolarczyka dostał się między dwa mijające się wozy. Skutkiem zderzenia, kierowca motocykla odniósł szereg ciężkich ran. Przewieziony do szpitala w Chrzanowie zakończył życie.

LUBLIN

STUDYUM O WYCHOWANIU

W Lublinie odbyło się dwudniowe „Katolickie studium o wychowaniu”, przeznaczone dla rodziców i wychowawców. Studium odbywało się w Auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniach 13 i 14 b. m.

ZBIEGŁY WIĘZIEŃ

Odsiadujący karę 8 miesięcy za popełnione kradzieże Jan Michalak, lat 45 podczas pracy zbiegł z więzienia w Białej Podlaskiej.

PODPALENIE

Nieznany sprawca usiłował podpalić dom mieszkalny należący do Lejby Szokhamera zam. w os. Górzów w pow. krasnostawskim, rzucając na dach kryty gontem słomę i pakulę nasyconą naftą. Ogień został zauważony i ugaszony.

TRUP W KOSZYKU

Mieszkańcy Chelma znaleźli zwłoki noworodka w koszyku. Ustalono, że matka dziecka jest niejaką Bertą Kohn, która podejrzana jest o uduszenie dziecka.

POMORZE

TRUP W BRDZIE

W niedzielę w Bydgoszczy wyłowiono z Brdy trupa mężczyzny. Zwłoki znajdują się częściowo w stanie rozkładu. Przewieziono je do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

DEFAUDACJA

Wykryto defraudację dokonaną na szkole skarbu państwa w urzędzie skarbowym we Wrzesni. Pieniądze skradł b. urzędnik Pater, rodem ze Zdzichowy pod Gnieznem.

POLESIE

UTONAŁ W JAMIE

9-letni uczeń Arkadiusz Łapuk, ze wsi Bakuny w pow. prużańskim, utonął w niewielkiej, lecz głębokiej jamie, pokrytej lodem. Widocznie chłopczyk próbował sily lodu, który nie wytrzymał jego ciężaru i załamał się. Nie mając z nikąd ratunku, Łapuk utonął.

ŚLASK

LIKWIDACJA

Ślaski inspektorat straży granicznej zlikwidował ostatnio szajkę przemysłową, złożoną z kilku osób z Leonem Kantorem, która przemycala w wielkich ilościach sacharynę i kamienie do zapalniczek. Przemysł utrwalił szofer Pawlica ze Świętochłowic, który w swym samochodzie skonstruował specjalną ukrytą skrzynkę mogącą pomieścić 50 kg. towaru.

ODJAZD GÓRNIKÓW DO BELGII

Z Sosnowca odjechała wczoraj o g. 13.15 pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20-tu wagonów. Odjeżdżających górników zegnaly tłumy ludności.

OBRAZY WYCHOWANKÓW

SZKÓŁ GÓRNICZYCH

W Katowicach obradował walny zjazd Polskiego Związku absolwentów.

WADZENIU REWIZJI W BIURZE NOTARIUSZA

przez sędziego śledczego z Leszna. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

PROCES „WZAJEMNOŚCI”

W wielkim procesie o nadużycia w spółdzielni „Wzajemność” odbyło się przesłuchanie świadków. Rewident Z. Rewizyjnego Spółdzielni w Warszawie p. Maczyński zeznał, iż on wykrył nadużycia i dał znać o tym władzom nadzorczym, lecz nie poinformował prokuratury.

„DOM KUPCA POLSKIEGO”

W niedzielę dnia 14 b. m. odbyło się w Gnieźnie uroczyste poświęcenie „Domu Kupca Polskiego”. W uroczystości tej wzięli liczny udział przedstawiciele miejscowego kupiectwa, władz, duchowieństwa i rzemiosła.

Gmach, w którym się obecnie mieści „Dom Kupca Polskiego” został kupiony przez kupców gnieźnieńskich po zlikwidowaniu niemieckiej szkoły męskiej, która w tym gmachu miała swoją siedzibę.

Tylko rzeczywiście czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie.
2. 15 minut gotować.
3. Plukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

... i jest lepszy!

Tragiczna przygoda posażnej panny „Importer pomarańcz” ukradł 8.500 zł. a zdesperowana panna chodziła 3 godziny po dworcu

30-letnia Zofia Józefa Grzywaczówna, współwłaścicielka pracowni sukien, zdołała uciąć sobie 8.500 zł. Kapitał ten Grzywaczówna trzymała w domu.

Panna z posagiem poznała przed ręką 26-letniego Juana Castro Diaz

obywatela hiszpańskiego, podającego się za importera pomarańcz. Młodzi od pierwszego poznania się, przypadli sobie do gustu. Rzekomy importer wygładał raczej na nędzara. Zakochana panna, postarała się o nowe eleganckie ubranie, bieliznę i ubuwie dla Hiszpana.

Od tej chwili, Hiszpan, osiadczywszy się o rekę panny, udawał narzeczonego. W lipcu r. ub. Grzywaczówna, po zaplaceniu wszystkich długów i zbieganiu komornego Juana, wynajęła pokój w pensjonacie, gdzie oboje zamieszkali. Hiszpan oświadczył wówczas, że jest rzekomo chwilowo bez posady, przeto latwoiwna panna zmuszona była utrzymywać go. Pewnego razu Juan zwierzyl się Grzywaczównie, iż prowadzi zawiślany proces z pewną firmą handlową w Gdyni, i gdy wygra sprawę, która jest rzekomo na dobrej drodze, to otrzyma poważną sumę gotówki. Potrzebuje jednak na kosztą sprawy 2.500 zł. Naiwna warszawianka bez wahania dała mu żądane pieniądze. Gdy dokumenty potrzebne do ślubu były już gotowe, Castro zaczął znowu odkładać termin

zaślubin, motywując to różnymi przeszkodami, a wreszcie oświadczył, że wyznaczony został już ostateczny termin sprawy w Gdyni, przeto musi tam jechać. I tym razem panna uwierzyła. Castro zabrawszy kilka walizek, udał się na dworzec Główny, dotąd przyjechała również i G. Tam, mimo swej naiwności, dowiedziała się, iż Castro nie jedzie do Gdyni, lecz pociągiem, odchodzącym do Belgii.

Zdemaskowany oszust zdołał zmylić czujność Grzywaczówny i nim ta wyszła na peron, pociąg do Belgii już ruszył. Zrozpaczona panna blisko godzinę chodziła po dworcu, nie mogąc pogodzić się z utratą ukochanego.

Największa rozpacz ogarnęła Grzywaczównę, gdy po przyjściu do pensjonatu stwierdziła z przerażeniem, iż zginięły jej ostatnie oszczędności, t. j. 4.000 zł., które w banknotach 500 i 100 złotych miała ukryte na desce pod szufladą w szafie. Okazało się, iż Castro, skradł ze skrytki pieniądze i wyjechał. Wówczas nieszczęśliwa panna, w przystępie rozpacz, omal nie targnęła się na życie, zamierzając skoczyć z okna pokoju swego na VI piętrze.

Grzywaczówna zawiadomiła policję o swej przygodzie.

Zawiedomiono niezwłocznie urząd policyjny na stacji granicznej w Zbąszyniu, podając rysopis zbiegłego złodzieja. Było to na 5 minut przed przyjazdem pociągu do Zbąszynia, dzięki czemu poszukiwanego aresztowano i przewieziono do Warszawy. Znalezione przy nim tylko 105 zł. Decyzja sądu śledczego — osadzono Hiszpana w więzieniu na Pawiaku.

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich

Tegoroczny udział Francji, dwukrotnie większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawia całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 mkw. znajdnie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przed wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobniczą nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołowa, artykuły kolonialne, eksport polsurowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda zdrowotna, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej Francji na bardzo uniwersalne ujęcie płaszczyźnie.

DZIAŁ LEKARSKI

NERWY NERWICA SERCA
 ZŁAZNA - ISCHIAS
 Zakład Przyrodoleczniczy „NATURA”
 Al. Szucha 8, tel. 658-69
 PP. Urzędu kom. ulgi — kuracje bezpłatne

Pokaz kroju i modelowania konfekcji damskiej i krawiectwa damskiego w Poznaniu

Ubiegłej niedzieli, t. j. 7 bm. Cech Krawiectwa Damskiego w Poznaniu gościł u siebie członka Krawiectwa Damskiego w Warszawie, znanego mistrza Józefa Skware.

Na specjalnym zebraniu w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu, p. Skwara zapoznał bezinteresownie członków miejscowego Cechu Krawiectwa Damskiego, z najnowszymi zdobyczami w dziedzinie kroju, modelowania i w ogóle wytwarzania konfekcji damskiej.

Pokaz kroju i modelowania p. Skwara wywołał duże zainteresowanie i zgromadził prawie wszystkich członków Cechu, którzy gromadnie skorzystali z tak nieoczekiwanej okazji, by móc pogłębić swoje wiadomości fachowe. To też za te bezinteresowne podzielenie się swoimi wiadomościami, członkowie Cechu w Poznaniu wyrazili gorące słowa uznania i podziękowania.

W KALISZU

zaprenumerować „ABC” można
 u p. Durczyńskiego
 ul. Piłsudskiej 17

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Wartownia win w bardzo dużym mieście na prowincji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pod „Donkonalą egzystencją” do adm. ABC Al. Jerozolimskie 3a, p. 10.

MEBLE

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplet — pojedyncze sztuki. Sypialnie, Stojowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoly — Otmiany — Tapczany. Najtaniej Gotówka — Ratami Płatkowski, Elekoralna 41.

A) MEBLE stołowe, gabinety, szafy, kredensy, otomiany, sztuki pojedyncze — bezpośrednio w chrześcijańskiej wytwórni Gorgas i Karywsk, św. Krzyska 6

MEBLE wykwintne, wybór wielkich kompozytorów polskich — Stefan Malinowski XX audycja. 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna.

MEBLE najtaniej solidne. gotowane, salony, gabinety, sypialnie, stojowe, szafy, tapczany, otomiany Pracownia stolarsko - tapicerska Wrzecian, Hoła 16

MEBLE różne najtaniej, Chmielna 48 Jabłoński, szafy, kredensy, otomiany, tapczany. Wypłacalnym bezzaletki.

KSIAZKI I PISMA

„Nowy Ład” miesięcznik polityczny organ nowocześniejszej myśli narodowej. Cena egzemplarza gr. 80, w prenumeracie zł. 2 gr. 20 — kwartalnie. Zgądać w redakcji Al. Jerozolimskie 3a, p. 11, tel. 8-18-33 oraz we wszystkich księgarniach

Świat Koryto książki polityczne A. A. (Al. Dzierżewskiego) do nabycia we wszystkich księgarniach Skład główny Al. Jerozolimskie 3a, I piętro, pokój Nr. 10. Cena zł. 3.

RÓŻNE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Piętko, Nowogrodzka 26, stojące dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

PODRÓŻYJ SAMOŁOTEM

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY POZNAŃSKIE

TEATR WIELKI: „Miłostki kadełtów”.

TEATR POLSKI: „Wiosna w domu”.

TEATR NOWY: „Portret Łukasza”.

ŚMIERĆ W PIŁMIENIACH

W Lipce Małej pod Lwówkiem ponosił śmierć w płomieniach miejscowy gospodarz, Borowiak. Udać się na spoczynek włożył on do łóżka 2 rozpalone cegły, od których poczęła się tlić pościel, co spowodowało zacczadzenie śpiącego Borowiaka. Gry zauważono dym, wydobywający się z mieszkania, wybito szyby, aby dostać się do wnętrza. W tej chwili wskutek dopływu powietrza, łóżko stanęło w płomieniach. Po ugaszeniu ognia znaleziono już tylko zwęglone zwłoki Borowiaka.

ARESZTOWANIE NOTARIUSZA

Aresztowano w Poznaniu notariusza Tadeusza Rozwadowskiego. Aresztowanie nastąpiło po przepro-

wadzeniu rewizji w biurze notariusza przez sędziego śledczego z Leszna. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

PROCES „WZAJEMNOŚCI”

W wielkim procesie o nadużycia w spółdzielni „Wzajemność” odbyło się przesłuchanie świadków. Rewident Z. Rewizyjnego Spółdzielni w Warszawie p. Maczyński zeznał, iż on wykrył nadużycia i dał znać o tym władzom nadzorczym, lecz nie poinformował prokuratury.

„DOM KUPCA POLSKIEGO”

W niedzielę dnia 14 b. m. odbyło się w Gnieźnie uroczyste poświęcenie „Domu Kupca Polskiego”. W uroczystości tej wzięli liczny udział przedstawiciele miejscowego kupiectwa, władz, duchowieństwa i rzemiosła.

Gmach, w którym się obecnie mieści „Dom Kupca Polskiego” został kupiony przez kupców gnieźnieńskich po zlikwidowaniu niemieckiej szkoły męskiej, która w tym gmachu miała swoją siedzibę.